



# The Holy See

---

## *MESSAGGIO URBI ET ORBI DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI*

NATALE 2009

(Video)

*Immagini della celebrazione*

Drodzy bracia i siostry w Rzymie i na całym świecie,  
i wy wszyscy umiłowani przez Pana!

*„Lux fulgebit hodie super nos,  
quia natus est nobis Dominus.*

- Światło zabłysło dzisiaj nad nami,  
bo Chrystus nam się narodził”

(*Mszał Rzymski, Boże Narodzenie, Msza św. o świcie, Antyfona na wejście*).

Liturgia Mszy św. o świcie przypomniała nam, że już minęła noc i podniósł się dzień; światło rozbłyska z betlejemskiej groty i rozciąga się nad nami.

Jednakże Biblia i Liturgia nie mówią o naturalnym świetle, ale o świetle innym, szczególnym, w jakiś sposób skierowanym na „nas” – na „nas”, dla których „narodziło się” Dziecię Betlejemskie. To „my”, to Kościół, wielka powszechna rodzina wierzących w Chrystusa, którzy z nadzieją oczekiwali nowego narodzenia Zbawiciela a dziś świętują jako tajemnicę wiecznotrwałą aktualność tego wydarzenia.

Na początku owo „my” przy żłóbku betlejemskim było prawie niewidoczne dla oczu ludzi. Jak czytamy w Ewangelii według św. Łukasza, obejmowało ono Maryję i Józefa, nielicznych pasterzy, którzy przybyli do groty na wezwanie Aniołów. Światło pierwszego Narodzenia było jak ogień zapalony w nocy. Wszystko wokół pozostawało w ciemności, podczas gdy grota była rozświetlona

prawdziwym światłem, które „oświeca każdego człowieka” (J 1, 9). A wszystko dokonuje się w prostocie i w ukryciu, zgodnie ze stylem działania Boga w całej historii zbawienia. Bóg rozpala światła w określonym miejscu, aby rozchodziły się i rozbłyły szeroko. Prawda i Miłość, które są jego treścią, rozpalają się tam, gdzie światło jest przyjmowane i rozprzestrzenia się koncentrycznymi kręgami, jakby przez kontakt, w sercach i umysłach tych, którzy otwierając się dobrowolnie na jego blask, sami stają się źródłami światła. Jest to historia Kościoła, który rozpoczyna swoją drogę w ubogiej gocie w Betlejem, i przez wieki staje się Ludem i źródłem światła dla ludzkości. Również dziś, przez tych, którzy idą na spotkanie z Dzieciątkiem, Bóg rozpala ogień w nocy świata, aby wezwać ludzi do uznania, że Jezus jest „znakiem” Jego zbawczej i uwalniającej obecności i by rozszerzyć „my” wierzących w Chrystusa na całą ludzkość.

Gdziekolwiek jest to „my”, które przyjmuje miłość Boga, tam rozbłyśka światło Chrystusa, również w najbardziej trudnych sytuacjach. Kościół, jak Maryja Panna, ofiaruje dziś światu Jezusa, Syna, którego sam otrzymał w darze, a który przyszedł, aby uwolnić człowieka z niewoli grzechu. Jak Maryja, Kościół nie lęka się, bo Dzieciątko jest jego mocą. Nie zatrzymuje go jednak dla siebie: ofiarowuje Go wszystkim, którzy szukają Go szczerym sercem, pokornym tego świata i uciśnionym, ofiarom przemocy i tym, którzy tęsknią za pokojem. Również dziś Kościół wraz z pasterzami powtarza wobec rodziny ludzkiej naznaczonej głęboko kryzysem ekonomicznym, a jeszcze bardziej moralnym, bolesnymi ranami wojen i konfliktów, w duchu współuczestnictwa i wierności człowiekowi: „Pójdźmy do Betlejem” (Łk 2, 15), tam odnajdziemy naszą nadzieję.

„My” Kościoła żyje tam, gdzie narodził się Jezus, w Ziemi Świętej, aby wezwać jej mieszkańców do porzucenia wszelkiej logiki przemocy i odwetu, i do zaangażowania z nowym zapałem i wielkodusznością na rzecz podążania ku pokojowemu współistnieniu. „My” Kościoła jest obecne w innych krajach Bliskiego Wschodu. Jak nie wspomnieć o bolesnej sytuacji w Iraku i o tej „niewielkiej trzódce” chrześcijan, która żyje w tym regionie? Często cierpi ona z powodu przemocy i niesprawiedliwości, ale zawsze jest gotowa włączyć się w tworzenie społecznych relacji sprzeciwiających się logice napięć i odrzucenia bliźniego. „My” Kościoła działa w Sri Lance, na Półwyspie Koreańskim i na Filipinach, jak również na innych ziemiach azjatyckich jako zaczyn pojednania i pokoju. Na kontynencie afrykańskim nie przestaje wznosić wołania ku Bogu w prośbie o położenie kresu wszelkim krzywdom w Republice Demokratycznej Konga; wzywa mieszkańców Gwinei i Nigru do poszanowania praw każdej osoby i do dialogu; mieszkańców Madagaskaru przywołuje do pokonania wewnętrznych podziałów i wzajemnego otwarcia; wszystkim przypomina, że są powołani do nadziei, pomimo dramatów, prób i trudności, jakie nie przestają ich dręczyć. W Europie i w Ameryce Północnej „my” Kościoła nakłania do przewyciężenia egoistycznej mentalności, do pomnażania dobra wspólnego i do poszanowania osób najsłabszych, poczynając od jeszcze nienarodzonych. W Hondurasie pomaga podjąć na nowo drogę porządku instytucjonalnego; w całej Ameryce Łacińskiej „my” Kościoła jest elementem kształującym tożsamość, nośnikiem prawdy i miłości, którego nie może zastąpić żadna ideologia, wezwaniem do poszanowania niezbywalnych praw każdej osoby i do integralnego rozwoju, głosięciem sprawiedliwości i braterstwa, źródłem jedności.

Kościół, wierny misji wyznaczonej przez swego Założyciela, solidaryzuje się ze wszystkimi, którzy ucierpieli z powodu kataklizmów naturalnych i ubóstwa, również w społecznościach bogatych. W obliczu exodusu tych, którzy emigrują ze swojej ziemi i wędrują daleko popychani przez głód, nietolerancję lub wyniszczenie środowiska, Kościół wzywa do gościnności. Jednym słowem, Kościół głosi wszędzie Ewangelię Chrystusa, pomimo prześladowań, dyskryminacji, ataków a czasem wrogiej obojętności, które tym bardziej pozwalają mu dzielić los jego Mistrza i Pana.

Drodzy bracia i siostry, jakże wielki to dar *dla wszystkich* mieć udział w *komunii!* Jest to komunia Najświętszej Trójcy, z której serca przyszedł na świat Emanuel, Bóg-z-nami. Jak pasterze w Betlejem, pełni zdumienia i wdzięczności, kontemplujmy tę tajemnicę miłości i światła! Wszystkim życzę błogosławionych świąt!

© Copyright 2009 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana